

Gdybym był wiedział...

Poprosiliśmy kilkoro chrześcijan, żeby udzielili nam rad, których sami potrzebowali, gdy podejmowali pracę...

*tłumaczenie: Renata Kantaruk
korekta: Anna Mariuk*

- Proś Boga o okazję do powiedzenia innym, że jesteś chrześcijaninem w ciągu pierwszej godziny znajomości i wykorzystaj tę sposobność!
- Zbadaj, ile snu potrzebujesz i zatroszcz się o to, żeby tyle właśnie sypiać.
- „Wyżebraj, ukradnij albo pożycz” przyjaciela, któremu możesz zaufać i pielęgnuj tę przyjaźń, odwiedzaj go regularnie i ucz się od niego.
- Znajdź osobę wierzącą, która będzie twoim mentorem, która będzie stymulować twój wzrost duchowy.
- Chodź regularnie do kościoła nawet, jeśli tego nie cierpisz (z ziaren piasku mogą powstawać perły...). W Nowym Testamencie nie istnieje coś takiego jak „niepraktykujący” wierzący.
- Miej nadzieję na najlepsze, ale bądź przygotowany na najgorsze.
- Nie oczekuj, że ktoś doceni twoją ciężką pracę.
- Nie kłam w kwestii swoich kwalifikacji. Przyznaj się, jeśli czegoś nie wiesz... ale ucz się, gdy ludzie pokazują ci, jak to się robi.
- Zdaj sobie sprawę, że Jezus nigdy nie obiecywał szczególnych przywilejów dla chrześcijan, z wyjątkiem relacji z Bogiem i nadziei na życie wieczne; chrześcijanie miewają raka, są wykorzystywani przez swoich szefów, są wykorzystywani w relacjach, wpadają w depresję, itd. tak samo jak niechrześcijanie, ale ich relacja z Bogiem pozwala im się podnosić każdego dnia i zaczynać od nowa.
- Miej nadzieję na cud, ale go nie oczekuj.

- ☛ Wysłuchaj tego, co mówią inni, niezależnie od tego jak głupie/żałosne/grzeszne będzie ci się to wydawało, a dopiero później odpowiadaj. Wysłuchanie to nie współdziała w zbrodni.
- ☛ Wiedz, że stać cię na robienie o wiele gorszych rzeczy, niżbyś się tego kiedykolwiek spodziewał. Ludzka zdolność do usprawiedliwiania swoich poczynań jest wprost niezwykła.
- ☛ Najpierw bierz się za te rzeczy, które najmniej chce ci się zrobić.
- ☛ Nie daj się zarazić roszczeniowym sposobem myślenia. Ludzie zasługują tylko na śmierć... wszystko inne to prezent!
- ☛ Jadaj regularnie i pij dużo wody.
- ☛ Odkryj sposoby zarobkowania, które ci się podobają... a następnie znajdź pracę, która umożliwi ci ich wykorzystanie.
- ☛ Nie myśl, że praca dla organizacji chrześcijańskich to bezpieczny wybór. Nie gwarantuje ona ani zbawienia, ani świętości.
- ☛ Odkryj, jak cieszyć się każdą godziną dnia. Pozytywne myślenie jest tylko wtedy złe, gdy nie jest oparte na Chrystusie. Życie jest dobre – nawet nudne czy uciążliwe rzeczy mogą cieszyć.
- ☛ Naucz się opowiadać kawały... i opowiadaj je innym.
- ☛ Gimnastykuj się regularnie.
- ☛ Pamiętaj, że jesteś kochany przez Jezusa, który nigdy cię nie opuści.
- ☛ Pamiętaj, że Bóg jest zainteresowany nie tyle tym, co robisz ze swoim życiem, rolą czy stanowiskiem, ile zmienianiem cię w kogoś, kto będzie dla niego użyteczny w każdej sytuacji.
- ☛ Najmłodszy pracownik zawsze dostaje najgorszą robotę; prawdopodobnie nie chodzi o to, że jesteś chrześcijaninem.
- ☛ Uważaj na to, co ci się wyrwie, kiedy przytrzaśniesz sobie palec szufladą – to właśnie w takich chwilach ludzie najczęściej widzą, czy jesteś chrześcijaninem.
- ☛ Pamiętaj o słowach świętego Franciszka – głos Ewangelię, w razie potrzeby używając słów.

- ☛ Zastanów się dwa razy, zanim obejmiesz czy w jakikolwiek inny sposób dotkniesz swojego współpracownika.

- ☛ Nie zakładaj, że ponieważ skończyłeś uniwersytet X ze stopniem Y Bóg „umieścił” cię w danym miejscu. Być może zrobiłeś to sam albo zrobili to twoi rodzice, twój nauczyciel lub jeszcze ktoś inny. Módl się, a jeśli nie uzyskasz na swoją modlitwę natychmiastowej, jasnej odpowiedzi, idź do przodu z wiarą i zawsze pozostawaj otwartym na głos Ducha Świętego.

- ☛ Gdy byłem młodszy, wydawało mi się, że im starszy będę, tym łatwiej przyjdzie mi być chrześcijaninem – w końcu kościoły są pełne „starych” ludzi, prawda? Szkoda, że ktoś mi wtedy nie powiedział, że wiek i doświadczenie nie są nic warte w oczach Boga! Bóg zagląda do naszych serc i liczy się to, co tam znajduje.